

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 112.

W Sobotę dnia 15. Maja.

1841.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Maja.

Dotychczasowy Assessor przy Sądzie Ziemsko - miejskim, Brachvogel, mianowany Kommissarzem sprawiedliwości dla powiatu Kościańskiego, z wyznaczeniem mu miejsca pomieszkania w Kościanie.

Z nad granicy polskiej, dn. 26. Kwietnia. (Gaz. Włocławska i tutejsza niemiecka.) — Z Polski donoszą, że o odejściu stojących nad granicą Królestwa wojsk rossyjskich ani mowy nie ma, ponieważ powtórne nieurodzaje w wschodnich prowincjach Rossyi wyżywienie licznego wojska tamże czynią niepodobnem. Jakoż stan owych prowincyi ma być istotnie niepokojący.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 10. Maja.

Minister Sekretarz Stanu, przez odezwy z dnia 29. Marca (10. Kwietnia) i 5. (17.) Kwietnia r. b. oznajmił Namiestnikowi Królestwa, że Najjaśniejszy Cesarz i Król, najmiłościwiej ulaskawić raczył, osoby poniżej wymienione przez dozwolenia im powrotu do Królestwa Polskiego, mianowicie: Mikołaja Koszewskiego, Jana Wolskiego, Ignacego Bill, Tomasza Kicińskiego, Fortunata Wielobydzkiego, Alexandra Bogusławskiego, Seweryna Grudzińskiego i Jozefata Roźnieckiego, wszystkich należących do dawniej szkoły podchorążych byłego wojska polskiego i wyrokiem oddzielnego Sądu kryminalnego skazanych, jako w roku udział mających.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 22. Kwietnia (4. Maja) Manifest Cesarski. — Z Bożej łaski My Mikołaj I., Cesarz i samowładca Wszech Rossyi, etc. etc. etc. „Idąc za popędem serca Naszego, postanowiliśmy oznaczyć łaskami i złagodzeniami radośny dla nas i dla wszystkich wiernych poddanych naszych dzień ślubowin najmilszego Syna i Następcy Naszego Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia Alexandra Mikołajewicza. W samych początkach panowania Naszego, oznajmiliśmy niezmienną wolę Naszą ulaskawiania i przebaczenia, nie nadwężając mocy ustaw, lecz używając danego Nam od Boga prawa ku dobru powszechnemu. Przebacząc teraz wielu, mniej ciężko winnym przestępcom, i złagodząc kary innych Mamy nadzieję, że miłosierdzie jakiego doznają wzbudzi w nich uczucie skruchy i że oni przyszłem postępowaniem swoim uspra-

wiedliwą Naszą łaskawość ku przeszłym ich błędom. Udzielone wraz z niniejszem ulaskawienia co do wyplat rozmaitych należności, zwrócone są głównie ku tym, którzy się stali niewypłatni przez ubóstwo albo z powodu czasowych niedostatków i My nie wątpimy, że te ulaskawienia będą pobudką dla drugich do podwojenia usiłowań ku wypełnieniu leżących na nich obowiązków. W tych to błogich widokach Najmiłościwiej roskazujemy: I) Wszystkich po dzień dzisiejszy zostających pod śledztwem i sądem w sprawach, nietyczących się świętokradztwa, zabójstwa, rozboju, rabunku, przekupstwa, przyswojenia własności skarbowej przez osoby, którym straż jej była powierzona, robienia fałszywej monety i papierów rządowych, od śledztwa i sądu uwolnić, rozciągając to i na tych, których wina, wyjmując pomienione wyżej przestępstwa, nie była dotąd, przez niewiadomość o niej, śledztwem wykryta. Przez to nie umarzają się sprawy, z którymi połączone są poszukiwania osób prywatnych. Winni przyswojenia cudzej własności, lub sprawienia komu szkody lubo pozostają wolni od kryminalnej za popełnienie przestępstwa kary, nie mniej jednak są obowiązani do wynagrodzenia strony pokrzywdzonej według przepisów prawa. II) Przestępców skazanych na karę knuta i zesłanie do ciężkich robót, lub mających uleść tej karze za przestępstwa, od przebaczenia wyżej wyłączone, a przed dniem ślubu najmilszego syna Naszego popełnione, uwolniwszy od kary chłosty zesłać do ciężkich robót. III) Przestępców skazanych na karę chłosty i zesłanie do Syberyi na osiedlenie, lub mających uleść tym karom za przestępstwa, od przebaczenia wyjęte, a popełnione przed tymże dniem, uwolniwszy od kary cielesnej zesłać do Syberyi na osiedlenie. IV) Uwolnienie od śledztwa i sądu rozciągnąć na wszystkich zostających w służbie cywilnych, w lądowych i morskich siłach Naszych, wyłączając jedynie, prócz pomienionych wyżej przestępstw, nieposłuszeństwo i zuchwałość przeciw zwierzchnikom. V) Wszelkiego rodzaju i stanu ludzium wojskowym, włóścianom i innym mieszkańcom, którzy podziś dzień wydalili się za granicę, lub opuścili komendy i mieszkania samowolnie, darujemy Najłaskawsze przebaczenie jeżeli znajdujący się w Rosyi w przeciągu pół roku, a za granicą w przeciągu roku powrócą na swoje miejsca, a wojskowi do swoich komend, albo stawić się będą w guberniach u dowódców batalionów straży wewnętrznej. Przebaczenie to nie rozciąga się na tych, którzy dla uniknienia sądu lub kary z powodu przeszłych

powstań i knowanych spisków ku naruszeniu spokojności publicznej, uszli za granicę. Postanowienia o takich osobach wydane pozostają nienaruszenie w swęj mocy. VI) Wszelkie skarbowe poszukiwania, szkody i straty, które czy w pierwotnej ilości swojej, czy w pozostałościach potem co już uzyskano, czy nakoniec z rozkładu ich na rozmaite osoby, nie przechodzą w policzanej na każdej z nich summie sześciuset rubli srebrem, a wynikłe ze spraw rozpoczętych przed wydaniem niniejszego Manifestu wyjąwszy zaległości z dzierżawy trunkowej, z liwerunków i z podatków, darować i nieuzyskiwać. Z summ przewyższających takową ilość wytrącić, z zachowaniem pomienionych wyjątków, dla każdej osoby, uległej poszukiwaniu, summę sześciuset rubli srebrem i zyskać tylko resztę. Jeżeli z rzeczy podobnych poszukiwań ktokolwiek zostaje w więzieniu a nie jest nadto więziony za niewypłatność długu prywatnego, taki ma być niezwłocznie wypuszczony na wolność. VII) W rzeczy uszczerbku, strwonienia i przywłaszczenia pieniędzy skarbowych lub skarbowego mienia, gdzie wyrachowany niedostatek postanowiono od winnych, ich poręczników lub innych w sprawie będących osób, uzyskać, w podwójnej ilości, ma być uzyskany sam tylko kapitał. Procentów, gdzie takowe w podobnych razach policzają się i które do dziś dnia do skarbu nie weszły nie uzyskiwać, chociażby ich summa przewyższała sześćset rubli srebrem. Jeżeli zaś wytrącająca się część z podwójnego uzyskania i procenta nie wynoszą razem summy sześciuset rubli srebrem, wtedy nie dostającą do niej ilość wytrącać z kapitału. Moc tego artykułu nie rozciąga się wszakże do samych przywłaszczycieli skarbowego mienia, kiedy straż jego była im powierzona. VIII) Wszystkim tym, którzy, za niewypłatność jakichkolwiek należności, w tej liczbie i celnych, chociażby te należności przewyższały summę sześciuset rubli srebrem, oddani byli jako dłużnicy skarbowi do robót fortecznych lub trzymani są pod aresztem, przebaczyć i ich samych uwolnić nierozciągając wszakże tego przebaczenia: 1) Na sprawy jeszcze nie ukończone jeżeli te nie podchodzą pod postanowienia artykułu IX.; 2) na należności bankowi handlowemu i jego kantorom, i 3) na przywłaszczycieli skarbowego mienia którym straż jego była poufana. IX) Wszelkie niewypłacone lub niezwrócone po dzień dzisiejszy służbowe pieniężne należności, uzyskania, utraty z rzeczy skarbowych lub kryminalnych, za czyny dokonane przed laty 10 po dziś dnia, darować i zaniechać. Jeżeli z powodu sprawy tego rodzaju ktokolwiek

zostaje uwieczniony, ma być uwolniony niezwłocznie. Z tego wyłączają się i zostawiają zwyklemu biegowi ustaw sprawy, w których po ten dzień nie były złożone rachunki z użycia summ skarbowych. X) Wszelkie skarbowe należności, z rzeczy służby, stosujące się do spadkobierców po osobach, które umarły przed wydaniem niniejszego manifestu, darować. XI) Z powodu zdarzonego w 1840. r. nieurodzaju od którego najwięcej ucierpiał gubernie Kałuzska, Tulska, Riazkańska i Tambowska, tudzież w guberniach: Smoleński, powiaty Juchnowski, Gżański, Syczewski, Jelmiński i Wiazemski; Orłowski, powiaty: Bołchowski, Meeński, Nowoarchangelski i Liwieński; Moskiewski, powiaty: Sierpuchowski, Kołomiński i Podolski; i Kurskiej powiaty: Kurski, Obojański, Fatiezki, Szygrowski i Timski, zdjąć w pomienionych czterech guberniach i siedemnastu powiatach ze wszystkich stanów podatujących połowę ilości podusznych podatków za rok 1840., a z włościan skarbowych nadto i połowę czynszu za tenże rok; tym zaś, którzy już zapłacili więcej niż za półtorę, przepłacona ilość ma być zaliczoną za zaległości z lat dawniejszych lub za bieżące podatki. XII) Wszystkich w popisie ludności zapisanych podwójnie, lub w większej liczbie dusz niż ich jest rzeczywiście, ze spisów wyliczyć i zaległości na nich z podwójnego zapisania policzane umorzyć, naznaczając ostateczny zakres do podawania prośb w tym przedmiocie dzień 1go Lipca 1840. roku; z zaległości zaś po rok 1840 od dusz w popisie opuszczonych i zład uległych opłacie podwójnego podatku pozostawić w rachunkach ilość nie podwójną ale pojedynczą; również i na przyszłość, przy odkryciu dusz opuszczonych, należne od nich podatki po 1840. roku uzyskiwać w ilości tylko pojedynczej a dopiero od 1840. r. policzać je, na ogólnej zasadzie, wedwoje.

(Dokończenie nastąpi.)

## F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Maja.

Monitor paryski zbija pogłoskę o wyjeździe jednego Szefa bióra w Ministerstwie spraw wewnętrznych do Londynu, w celu rozpoczęcia sprawy sądowej przeciw „Contemporaine“ o fałszerstwo. Dziennik ów dodaje także, iż Ministerjum bynajmniej o zaskarzeniu w mowie będącej osoby nie myśli.

Wczoraj, w rocznicę śmierci Cesarza Napoleona, odprawiono w kościele inwalidów wielką mszę na pamiątkę Cesarza. Chór wybity był fioletowym axamitem, i herbami, chorągiewkami i trofeami przyozdobiony. Kościół

sam rześisto był oświecony. Powyżej wielkiego ołtarza umieszczono chorągiew wielką z herbem Cesarza, a nad nią złotego orla z rozpostartymi skrzydłami. Po drugiej stronie ołtarza leżała przez miasto Cherbourg ofiarowana korona. Po obydwóch bokach ołtarza stali Adjutanci Króla, Parowie i Deputowani; nadto byli obecni Marszałkowie Moncey, Grouchy i Gérard, jako też Admirał Duperré, Generałowie Gourgaud i Petit, Panowie Las Cases i Marchand, Abbé Coque-reau i kilku członków wysłanej na wyspę Św. Heleny Kommissyi. W niższej części tumu zebrała się znaczna liczba oficerów każdego gatunku broni, a między nimi wystąpili niektórzy w mundurach z czasów Cesarstwa. Wszystkie inne miejsca zachowano dla gwardyi narodowej, urzędników cywilnych i kobiet, opatrzonych w bilety do wniścia. W kościele i kaplicy Św. Hieronima, w tym samym guście co chór przyozdobionej, ustanowiono gwardye honorowe. Proboszcz inwalidów odprawiał w asystencyi swego duchowieństwa nabożeństwo a muzyka 66go pułku piechoty grała w czasie tego. Po absolucyi udał się Marszałek Moncey z Generałem Petit, w towarzystwie swoich Adjutantów, do kaplicy Św. Hieronima, odebrał tu w przytomności Marszałków, Generałów, Parów, Deputowanych i wspomnianych wyżej członków Kommissyi, z rąk Maira Cherbourgskiego złotą koronę i złożył ją na trumnie Cesarza. — Na zgromadzeniu komitetu dla corocznie odprawiać się mającej mszy w rocznicę śmierci Napoleona uchwalono onegdaj, aby ogłoszono publicznie pismo, zawiadamiające, iż o przychylenie rządu i sankcyą Arcybiskupa Paryskiego odprawiać się mającej rocznie dnia 5. Maja mszy wniesiono, lecz że Proboszczowie kilku parafii stolicy nie chcieli w tym roku mszy odprawić. Mimo to komitet nie poprzestanie dokładać starania, aby rzecz ta do skutku przyszła. Marszałek Grouchy, obrany Prezesem komitetu, wynurzył swą niechęć z powodu owego pisma i dla tego zrzekł się przesostwa.

General Bugeaud na wzór Napoleona urządził korpus jeźdźców, z samych krajowców.

Panowie de Tocqueville i Gustaw de Beaumont odjechali wczoraj do Portvendres skąd z panem Corcelles do Afryki popłyną. Ci trzej deputowani mają zamiar zwiedzić posiadłości francuzkie w Afryce północnej a powróciwszy, publicznie ogłosić uwagi nad tym krajem.

Z dnia 7. Maja.

Konstytucyonista o sprawach wschodnich dzisiaj takie daje zdanie: »Sultan stoso-

wnie do ostatnich wiadomości z Wschodu ferman swój zgodnie z życzeniem konferencyi londyńskiej zmodyfikował. Nowy ferman nadaje Mehmedowi Alemu sukcesyją w prostej linii i prawo mianowania oficerów swoich. Czyż to więc ten wielki wypadek, którego P. Guizot się spodziewał? Prosimy go, żeby się z tego nie chępnął. Owo przyzwolenie, jeżeli mu pewne znaczenie przypisać można, zawdzięcza się przewadze Anglii w dywanie a współdziałanie Pana Guizot tylko na to się przydało, aby przemagający wpływ Anglii na Wschodzie tym jawniej okazać. Gdy trancya od Porty przyzwolenia na korzyść Mehmeda Alego się domagała, sprzymierzone dwory reklamacyi naszych o mało nie poczytywały za targnięcie się na wolność obrad dywanu. Dzisiaj Anglia czego podobnego żąda, a wszystko rozkazom jej jest posłuszne. Fermany tureckie układają teraz w wydziale spraw zagranicznych w Londynie. Nie zapominamy, że tu chodzi o polepszenie losu Xięcia, sprawy którego zawsze broniliśmy; dla tego wypadek obecny sam przesić bynajmniej nas nie zasnuca. Ale czyż nie wolno nam wytknąć sprzeczności w polityce angielskiej, która podług stanu rzeczy przeciwnych całkiem trzyma się zasad? Cokolwiek Anglia gwałtem przeciw Baszy uczynić mogła, zrobiła, a to w imieniu i niby na żądanie i w służbie Sultana, sprzymierzeńca swego. Teraz przewróciwszy wszystko występuje w obronie mocarstwa, które zniszczyła, a to przeciw woli swego ukochanego przyjaciela i sprzymierzeńca. Anglia tym sposobem naucza Baszę, że wszystko na Wschodzie od niej zawisło i że jeżeli jeszcze szczątki jakie swój dawniejszej władzy zatrzymuje, on to opiece i pośrednictwu Anglii zawdzięcza. A Pan Guizot, będący w orszaku Anglii, wiernie jej dopomaga; — roli takowej nikt mu zapewne nie zazdrości. Zastanawiając się nad modyfikacyami pierwszego hatyszeryfu, dalecy jesteśmy od zbytelnego cenienia ich wartości i ważności. Już dawniej wynurzyliśmy zdanie nasze o dziedziczności nadanej władzy, którą istnych atrybucy pozbawiono. Inny punkt teraz w istocie został przyzwolony; przywrócono bowiem Baszy prawo mianowania oficerów swoich. Na pozór jest to coś; ale w rzeczy samej obawiamy się, żeby to nie było czczą, jeżeli przyzwolenia na tym się kończą. Pozbawiać Baszę prawa mianowania oficerów, byłoby tyle, co mu armią wydrzeć, albo ją przeciw niemu organizować. Teraz nie potrzebuje się wprawdzie lękać, żeby jego nieprzyjaciele pierwsze w wojsku jego zajmowali posady. Ale armia i flotta jego jednak niczem innem nie będą, jak tylko

tęm, co Sultana chce, jeżeli hatyszeryfu w tej mierze nie zmieniają. Prawo mianowania oficerów nie powiększy jego sił, skoro nie otrzyma prawa postawienia armii i floty swój na stopie powagę nakazującej. I równie jak dziedziczność władzy niczem nie jest, jeżeli władza sama jest cieniem, tak i prawo wyboru oficerów nie jest siłą, jeżeli armia ma pozostać w niemocy i szczupłości. Jeżeli Basza rzeczywiście potężnym ma być lennikiem, system hatyszeryfu całkiem zmienić wypada. Częściowo go łagodzić, jest to tylko pozorne czynić przyzwolenie a w rzeczy samej nic nie dawać. Jeżeli wszelkie prawa Turcyi mają też i do Egiptu być zastosowane, jeżeli system administracyi Egiptu z systemem tureckim ma być w ścisłej zgodzie, jeżeli Sultana liczbę wojska i okrętów oznacza które Mehmed Ali utrzymywać ma, to nie ma więcej potęgi egipskiej. Powiadają do Baszy: siła twoja ma być zniszczona, ale będzie dziedziczną; masz mieć armię na obronę swoją nie wystarczającą, ale za to odbierasz prawo mianowania oficerów. Jeżeli zmiany hatyszeryfu na tem się ograniczać mają, nie widzimy w tych mniemanych koncessyach nic ważnego, owszem uwidujemy w tem tylko jeszcze o jedno kłamstwo więcej.»

## Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Maja.

Wiadomo, że deputacya kupców prowadzących handel z Chinami i Indyami Wschodniemi, miała naradę z Lordem Palmerstonem o artykułach traktatu Kapitana Elliot, tyjących się zbyt małego wynagrodzenia za zniszczone opium i małego bezpieczeństwa własności i życia zamieszkałych w Chinach Anglików. Lord Palmerston oświadczył, że nie mając dotąd raportów o szczegółach traktatu; nie jest w możności rzeczy tej dokładnie kupcom wyłożyć.

Anglicy mieli odkryć wyspę między przyładkiem dobrej nadziei a Australią, na której znajdują się obfite kopalnie węgla kamiennego; — mówią, że korzystając z odkrycia tego, ma być tamteydy urządzona nowa linia parowej żeglugi.

Times następnie opisuje dwóch nowych Ministrów tureckich: »Said Basza powtórnie Minister handlu, zwykle jedną połowę dnia trawi na modlitwie, drugą na nauce astrologii lub koranu; resztę czasu poświęca sprawom krajowym — W astrologią wierzy tak mocno, że w rzeczach najmniejszej wagi nawet, wzywa rady gwiazd. — Stanąwszy u steru rządu, uczynił oharę z pewnej liczby baranów, tak iż cały podwórzec jego krwią był zalany. On to chciał wstrzymać wejście floty tureckiej do

portu, gdyż wówczas był dzień piątkowy. — Mimo to jest on szlachetnym i ludzkim, a tém samem rzadkiem zjawiskiem między Turkami starszszkoły. Tahir Basza nowy admirał, zwiedził wiele europejskich krajów i mówi dobrze po włosku, atoli pobyt w ucylizowanych krajach niezmienił jego charakteru; zabił ón własnego syna, który pijał wino.

Pułkownik Hodges przeznaczony na Konsulę do Hamburga, podług dziennika *Observer*, wróci poprzednio do Alexandryi wraz z Konsulami mocarstw, które zawarły traktat lipcowy; poczem dopiero uda się na miejsce nowego przeznaczenia.

Zelazny parostatek *Albert* wypłynął z Déptford do Woolwich aby wkrótce wraz ze statkiem *Wüerforce* udać się do rzeki Niger. Trzeci okręt *Saudan*, do tej wyprawy należący poprzednio już wyruszył.

O'Connell zapytany kiedy przedstawi parlamentowi kwestyę repealów? miał odpowiedzieć: że uczyni to skoro będzie miał za sobą 2 miliony repealów, bo gdy będzie miał ich 4 miliony wówczas bil repealów przejdzie.

Według wiadomości z Rzyłądka dobrej Nadziei pod dniem 23. Lutego, spodziewają się tam walki z przybylcami hiszpańskimi, którzy Anglików i ich własności zabrali. — Anglicy wysłali wyprawę dla obrony mieszkalców Amopoldo od najścia przybylców.

Donoszą z Antigua dnia 22. Marca, że zgromadzona w Indyach Zachodnich francuzka eskadra, połączyła się z dywizyą floty w Południowej Ameryce i słychać, że cała ta eskadra 6 ciężkich fregat, 4 korwety, 5 brygów i jeden parostatek licząca wraca do Francyi.

### Niderlandy.

Z Hagi, dn. 12. Kwietnia.

Sprawy konkordatu nabawiają rząd nasz wielkiego kłopotu. Jest on w tej mierze — jak przysłowie pospolite powiada — między młotem i kowadłem. Przed dwunastu laty i dawniej zarzucano mu, że katolikami nie tylko się nie opiekował, lecz ich nawet gnębił. Obecnie, gdy innego się chwycono systemu, wznoszą protestanci zażalenia swoje na ubliżanie kościołowi swemu, a nawet i państwu całemu przez nowe stosunki z Rzymem i postawę naprzeciw katolikom przyjętą. Jeżeli dawniej z jednej strony złe chęci i hipokryzja świętoszków często na jaw występowały, to obecnie niegodny oświeconego narodu fanatyzm pojedyncze frakcyje wyznawców religii reformowanej ogarnął, a może i polityczne zamiary pod tym płaszczkiem się ukrywają. Nawet światli i naukowo wykształceni mężowie obawę swę pod względem skutków z zawarcia konkordatu wyni-

knąć mogących widocznie przesadzają i jątrzą znowu umysły, obudzając namiętności już od dawna, jak się zdawało, uspione. Ta żarliwość opozycyi rządowi już i tak ze wszech stron ścieśnianemu zgotuje z czasem trudności, o których teraz może ani myślać. Król Wilhelm II. wszystkim wyznaniom sprawiedliwość oddać powinien i z niejaką ostrożnością i z pewnym zastrzeżeniem, do czego inne z Rzymem w dość przyjaznych stosunkach zostające rządu skazówki podają, można pomyśleć i wśród obecnych okoliczności o ugodzie, wszystkie stronnictwa zaspakajającej. Wolna prassa, w Hollandyi przez żadne więzy nie krepowana; tworzy przeciw wszelkim przywłaszczaniom jednego stronnictwa mocne przedmurze, podczas kiedy działający zbawiennie w skromnym zaciszu kościół Utrechtski i kilku znakomitych księży na uniwersytetach krajowych, oraz wybornie kierowana nauka po szkołach, wszelkim nadużyciom zapobiegnać potrafią. — Przedewszystkiem jednej skały unikać trzeba, t. j. zaciętej i nieprzyjaźnej polemiki, która wszystko psuje.

### W l o c h y.

Z Rzymu, dnia 29. Kwietnia.

Hrabia Brühl, który dzisiaj miał zaszczyt przedstawiać się na posłuchaniu prywatnem J. Świątobliwości, niebawem do Berlina odejdzie. Możemy donieść z zupełnie pewnego źródła, że ostateczne załatwienie sprawy Kołońskiej ku obopolnemu ukontentowaniu obu stron wkrótce nastąpi. Zdaje się, że Mons. Capaccini missyę do X. Arcybiskupa w Monasterium ma sobie poleconą.

### Rozmaite wiadomości.

Z L w o w a. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 17. i obejmuje: 1) Prawo zbożowe angielskie i kraje rolnicze. 2) Prawidła służące do zachowania owiec od niszczących chorób stowrzodu, puchliny wodnej i motylicy. (Ciąg dalszy). 3) O suszarniach (lasach) słodowych w browarach. 4) Jeszcze jedna recepta zachowania futer od moli. 5) Środek zaradczy przeciw wolkom. 6) Wia-  
pomocności czasowe.

Z W i l n a. — Alex. Przędzieckiego: „Próby dramatyczne polskie“ (Wilno roku 1841) zawierają: 1) Halszka z Ostroga, dramat historyczny w 5 aktach. 2) Kapitalik, komedia w 2 aktach, ze znaney powieści *Jadama*. Dramat o Halszce po p. Kraszewskim obrobił autor zupełnie w innym sposobie. U niego Dymitr Sanguszko kocha się w Halszce i szcze-

gól ten oparł autor na powadze Kołajowicza. Lubo dramat pana Przeddzieckiego nie ma tak genialnego jak Molnija (w Halszce p. Kraszewskiego) charakteru, miło jednak się czyta i może miliej jeszcze byłby widziany na scenie. Jakóż zachęcamy teatru polskie, by niezaniebdały korzystać z obu sztuk umieszczonych w „Próbach dramatycznych“, bo zaiste nie jesteśmy tak bogaci, byśmy przerzucać mogli, a gorliwa o wzrost własnej literatury publiczności, z większą wdzięcznością przyjmie dzieło oryginalne, niżli jakiebądź tłumaczenie.

Doktorowi Raciborskiemu, przyznała królewska medyczna akademija w Paryżu dwie nagrody, jedną dla niego samego, drugą wspólnie z doktorem Briere de Boismont. — Professor oftalmologii także, pan Wiktor Szokalski, wydał dzieło medyczne: „Essai sur le sensations des couleurs dans l'état Physiologique de l'oeil.

(Z Piśm. Kraj.) — „Proces cywilny Gubernii i prowincyi Państwa Rossyjskiego, zostających pod ogólnymi prawami.“ (Prospekt.) — Od czasu, jak za wolą Najjaśniejszego Pana objawioną w Imiennym Ukazie z dnia 25. Czerwca roku 1840, Gubernije: Kijowska, Wołyńska, Podolska, Wileńska, Grodzieńska, Mińska i Obwód Białostocki z pod instytucji sobie właściwych przeszły pod moc ogólnego Rossyjskiego prawodawstwa; mieszkańcy tych zachodnich krańców Monarchii ulegli naglącej potrzebie bliższego obznajomienia się z ogólnymi jej prawami, których odąd bezpośredniej pieczy byt ich i mienie powierzone mi zostały. Celem dogodzenia tej potrzeby w najrozleglejszém i princypalnie następczącym się zastosowaniu jej do środków poszukiwania i obrony, i ze szczególnego względu na to, że liczni mieszkańcy tego kraju mają utrudnioném sobie poznanie samego tekstu praw Rossyjskich, jużto z przyczyny oddalenia od źródeł jego, już dla niedość gruntownej umiejętności panującej mowy; — wygotowanym został przekład na język polski księgi wydanej w roku dopiero ominionym przez P. Degaja w S. Petersburgu, pod tytułem: „Proces cywilny gubernii i prowincyi Państwa Rossyjskiego, zostających pod ogólnymi prawami“, która wiążąc w treściwym wykładzie postanowienia w biórze praw (swód zakonow), i dopełnieniach jego zawarte i do traktowanego przedmiotu stosujące się, z cytacją do każdego szczegółu tomów i punktów samego Zbioru i dopełnień, obejmuje w różnych stopniach, gałęziach i najdrobniejszych podziałach procesu, wyłuszczenie tego wszystkiego, co dzisiaj przedsiębiorącym postępo-

wanie sądowe lub do odpowiedzi przed sąd powołanym nieodbitcie wiedzieć i pełnić należy. Dla pomnożenia zaś jeszcze użytku tej księgi, przydano do tłumaczenia jej osobny wypis terminów sądowych i na utwierdzenie aktów piśmiennych ustanowionych, oraz arcyngi tych ostatnich upoważnione prawami. W nadziei, że chęć usłużenia dobru powszechnemu wspartą zostanie przez gorliwych o to obywateli, na pokrycie kosztów wydania rzeczzonego przekładu, utworzoną została przedplata, którą w Wilnie przyjmuje Księgarnia Pana Józefa Zawadzkiego, na prowincyi różne uproszone do tego osoby.

Nowości piśmiennictwa polskiego. — X. Adolf Bagiński, wykładający w Akademii Duchownej Wileńskiej Pismo święte, wydał, dla użytku młodzieży kościelnej, dziełko w drukarni Zawadzkiego: „Hermeneutica biblica, seu ars interpretandi, scripturam sacram Vulgatae latinae accommodata in 8 str. x i 180.“ Dziełko podręczne, dla uczących się, z przyczyny swęj krótkości i niepopisywania się z niemiecką erudycją, greckimi i hebrajskimi słowami napchaną, mogące być nader użyteczne, jedna chwałę autorowi, który, wolne od obowiązków chwili, tak dobrze nauce i pożytkowi swych uczniów poświęca.“ (Zdanie Rektora Mószyńskiego. —)

Scena przed sądem w Paryżu. — Prezydent: „Mości Valnoy, waćpan się nieprzyzwoicie na pikiecie zachowałeś?“ — Valnoy: „Jako, Mości prezydencie? Może dla tego, że się nieustannie mydlił? Któryżto artykuł konstytucyi, mydlic i myć się zabrania?“ — Prezydent: „Przy łuku tryjumsalnym stojąc na straży, zrobiłeś wpan z siebie pośmiewisko.“ — Valnoy: „Aha, teraz wiem o co chodzi, pan prezydent chcesz powiedzieć, że na twarzy byłem czarny jak Murzyn. Wyznając, każdy mógł mnie mieć za kominiarza; twarz moja świeciła się jak angielskie czernidło.“ (Śmiech). — Prezydent: „Obywatel, który ma zaszczyt należeć do konnej gwardyi narodowej, z obmytą twarzą na pikiecie występować powinien.“ — Valnoy: „Wszakże trzykrotnie myłem się na pikiecie; alboż moja w tém wina, że się obmyć nie mogłem? Chcecież panowie, abym się był jak kura oparzył?“ — Prezydent: „To do rzeczy nie należy.“ — Valnoy: „I owszem, należy panom wiedzieć, że ja się czarnym nie urodziłem. Lecz pierwej pozwól mi pan prezydent jedno pytanie: co jest dla każdego jeźdca najgłówniejszą potrzebą?“ — Prezydent: „Aby jeździć umiał.“ — Valnoy: „I owszem przeciwnie — aby miał konia. (Śmiech). Otóż ja go miałem; kupiłem sobie u pewnego Normandczyka klacz siwą

za sto talarów. Byłoto zwierzę paradne, co zaświadczyć może trębacz naszego szwadronu, bo ona go trzy razy w dwóch miesiącach zrzuciła. (Śmiech). Tego konia zatrzymać musisz, pomyślałem sobie: nie jest on wprawdzie bez wady, ale cóż na tym świecie jest doskonałego! Ołóż przyzwyczaiłem się do niego; ale ten niewdzięcznik ucieka mi ze stajni.“ — Prezydent: „Dowiedziałżeś się wpan z jakiego powodu?“ — Valnoy: „Dowiedziałem się, ale nie zaraz. Gdyby ten koń był człowiek, byłbym sobie pomyślał, że tu zachodzi jakiś stósunek miłośny, albo że go za długi do kozy wsadzono. Koniec końcem, musiałem sobie szukać innego konia. Idę przeto znowu do mego Normandczyka, opowiadam mu mój przypadek, ten ubolewa nad moim losem i nastęrcza mi drnąg szkapę. Oglądam ją i widzę, że jest piękna i jak kruk czarna. Maść ta podobała mi się lepiej niżeli siwa, bo nie tak się brucze (śmiech), słowem, płaćę za nią 250 franków i każe ją sobie wieść natychmiast do stajni, bo nazajutrz miałem jechać na wartę. Skoro świt, każe ją siodłać, głaszczę ją i siadam po rycersku, jak przynależy. Wyjeżdżam, przypadkiem musiałem się ręką po twarzy i uczulem, że coś jest lipka. Spojrzę i widzę, że jest tak pięknie czarna, że aż się połyskuje; zsiadam z konia i umywam się po żywo. W kwadrans potem staję na straży i dziwię się mocno, że ktokolwiek przechodzi, zaraz się ze mnie śmieje. „A to jakiś Hotentota!“ rzekł jeden. — „Teraz mamy zapusty“, ozwie się drugi. Dragon, który razem ze mną stał na pikiecie, spojrział na mnie i roześmiał się na całe gardło. Zapytałem go, coby na mnie tak śmiesznego widział? Ten dobywszy z kieszeni zwierciadła, kazał mi w nie spojrzeć; usłuchałem go, ale cóż obaczyłem? Oto czarną maskarę!“ (Śmiech). — Prezydent: „Ale jakżeś wpan przyszedł do tej czarnej farby?“ — Vanoy: „Byłbym długo nie wiedział jak, gdyby mi szczęśliwy przypadek w pomoc nie był przyszedł; oto w tejsze samej chwili nadszedł nasz trębacz szwadronowy, a koń wierząc zaczął.“ (Śmiech). — Prezydent: „I cóż to dowodzi?“ — Valnoy: „To dowodzi, że mnie okradziono, że mój kary, był moim siwoszem, który trębacza nie cierpiał i który z mojej stajni do swego Normandczyka zdezerterował, a że tenże dla jego wierzącego przymiotu, nikomu go już sprzedać nie mógł, więc go na karno-gniedego przerobiwszy, znowu mi go sprzedał; jednakże czarna maść mu się nie powiodła, bo puszczała.“ (Śmiech powszechny). — Prezydent: „Uniewinienie się w pana nie zdaje się być do prawdy podobnym.“ — Valnoy:

„Dla tego zapewne, że jest samą szczerą prawdą.“ Prezydent uśmiechnąwszy się, napomniał go i uwolnił od kary. (Rozm. Lw.)

### OBWIESZCZENIE.

Za rok 1841. postanowiliśmy początek feryów sądowych na dzień 14. Lipca, a koniec tychże na dzień 24. Sierpnia r. b.

W czasie tych feryów tylko te sprawy obrabianemi będą, które podług natury swęj żadnej zwłoki nie cierpią i prawem jako wymagające pośpiechu oznaczone są, jako to: sprawy wexlowe, eksekucyjne, mandatowe, alimentacyjne, aresztowe, administracyjne, sekwestracyjne, exmissyjne, kryminalne i czynności dobrej woli.

Na przedmioty zatem tego rodzaju podania i prośby, do Sądów zanosić się mające ograniczać należy; inne albowiem w czasie feryów tylko wtenczas załatwionemi będą, gdy przez osobne podanie, jako sprawy feryalne oznaczonemi zostaną, i gdy zachodzące w przezwłocznie niebezpieczeństwo należycie wykazaniem zostanie.

Poznań, dnia 1. Maja 1841.

Królewski Sąd Nadziemiański.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szamotulach.

Grunt młynarski Janowi Fryderykowi Kube przynależący, pod wsią Wróblewem położony, oszacowany na 5141 tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 6. Października 1841.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili, najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu successorowie po zamężnej Kube Ludwice z Zaurów byłej owdowiałej Fiedler, zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Szamotuly, dnia 6. Lutego 1841.

Użytkowanie z trawników i ogrodów w rozmaitych częściach terytorii tutejszej fortyfikacji, tudzież rybolóstwo w starej Warcie i w mokrych rowach, mają na r. 1841. w zwyczajnym sposobie być wydzierzawione i będą równocześnie niektóre stare narzędzia w wiatrakach używane najwięcej dającemu przedanemi. Wyplaty dzierżawy i ceny kupna na-

stąpią zaraz na miejscu. Wyznaczony jest tym końcem terminu na d. 24. Maja r. b. (w poniedziałek) zrana o godzinie 6. w podwórzu budowlowém fortyfikacyi, gdzie także od dnia 6. Maja r. b. bliższych warunków dowiedzieć się można.

Termin na dzień 23. Maja r. b. wyznaczony, jest nieważnym.

Poznań, dnia 6. Maja 1841.

Król. Dyrekeya budowania twierdzy.

Od dnia 1. Czerwca r. b. w Krotoszinie mieszkać i tam obowiązki urzędu Kommissarza sprawiedliwości przy tamecznym Sądzie Ziemsko miejskim i jako Notaryusz publiczny w obwodzie Król. Sądu Głównego w Poznaniu sprawować będą.

Pomieszkanie moje znajdować się będzie na ulicy Zamkowej w domu Albu, poborcy lotteryi.

Pleszew, dnia 12. Maja 1841.

H o r s t,

Kommissarz sprawiedliwości i Notaryusz publiczny w obwodzie Król. Sądu Głównego w Poznaniu.

Zawiadamiam Wielm. Interessentów, jako przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 14. posiadam dogodny skład do wełny na 500 cennarów, który nie tylko w czasie jarmarku, ale nawet do 10. Października r. b. wynajęty być może. A n d r z e j B a t k o w s k i,

piwowar.

## Handel jedwabnych i modnych towarów

**Herza Koenigsberger,**

w rynku Nr. 91.

przedtém: Wdowa Koenigsberger, ma zaszczyt donieść, iż nowe towary z waleznego jarmarku Lipskiego w najpiękniejszym i najobfitszym doborze już odebrał.

## Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Maja 1841.	Sto- pa- prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	gote- wizna
Oblig. długu państwa . . . . .	4	104½	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	102	101½
Oblig. premii handlu morsk. . . . .	—	83	82½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3½	—	101½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .	3½	—	101½
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103¾	—
Królewieckie dito . . . . .	—	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	100	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	101½
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	105½
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	2½	101¼	101½
Pomorskie dito . . . . .	3½	103¼	102
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	103½	103
Szląskie dito . . . . .	3½	102½	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii . . . . .	—	—	—
Złoto al marco . . . . .	—	—	210½
Nowe dukaty . . . . .	—	—	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	8½	8
Disconto . . . . .	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 16. Maja 1841. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 7. aż do 13. Maja 1841.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- peów.	dzie- wcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	3	1	1	—	2
Dnia 20. Maja . . . . .	- Kan. Jabczyński	—	—	—	—	—	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland	—	2	1	1	1	1
Dnia 20. Maja . . . . .	dito	—	—	—	—	—	—
S. Wójciecha . . . . .	- Wik. Berowicz	X. Scholtz (polsk.)	1	2	3	1	—
Dnia 20. Maja . . . . .	- Mans. Duliński	- Prof. Dr. Alzog (niem.)	—	—	—	—	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	2	3	3	1	1
Dnia 20. Maja . . . . .	dito	—	—	—	—	—	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dnia 20. Maja . . . . .	- Prof. Dr. Alzog	dito	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siost. miłosierdzia	- Mans. Balcerowski	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	4	4	5	7
Dnia 20. Maja . . . . .	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Piotra	Kand. Erdmann	—	—	—	—	—	—
Dnia 20. Maja . . . . .	Superint. Fischer	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Kand. Schweitzer	—	—	—	4	2	—
Dnia 20. Maja . . . . .	Pastor dyw. Niese	—	—	—	—	—	—
Ogółem . . . . .			12	11	16	10	11